

Spotkanie w Mińsku

W 18 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

Z okazji 18 rocznicy wyzwolenia więźniów Oświęcimia od było się w stolicy Białorusi — Mińsku spotkanie 250 b. więźniów tego obozu zagłady z młodzieżą miasta.

Uczestnicy spotkania domagali się rozprawy sądowej przeciwko komendantowi Oświęcimia Richarda Baera — organizatora „todenmarszu”, w czasie którego zginęło 40 tys. więźniów obozu.

Dotychczas nie zostali ukarani organizator masowych egzekucji z jedenastego bloku, Wilhelm Bober, jak również ukrywający się w Argentynie lekarz sadyta Józef Mengele, który kierował barbarzyńskimi eksperymentami na ludzkości.

W NRF i w innych krajach przebywa na wolności wielu zbrodniarzy mających na sumieniu miliony istnień ludzkich. (PAP)

Narada w KC PZPR nad projektem KK

W Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyła się 28 bm. zorganizowana z inicjatywy Wydziału Administracyjnego KC narada przedstawicieli Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, Wojska Polskiego, organizacji młodzieżowych i innych organizacji społecznych oraz redakcji prasy związkowej, młodzieżowej i prawniczej, poświęcona dyskusji nad projektem kodeksu karnego. W naradzie uczestniczyli członkowie kierownictwa organów wymiaru sprawiedliwości. (PAP)

Wspólny Rynek

Rozgoryczenie w Londynie

Londyński korespondent PAP, red. Bańkowski donosi: Połna agonia rokowań brukselskich dobiega końca. Jednakże w Londynie niemal wszyscy stracili już nadzieję.

Rozgoryczenie londyńskich kół politycznych pogłębia nowe posunięcie de Gaulle'a który zaproponował partnerowi W. Brytanii z EFTA, Danii, przystąpienie do Wspólnego Rynku, czyli właśnie to czego odmawia Londynowi. Anglicy uważają, że jest to zapowiedź akcji prezydenta Francji, która będzie miała na celu rozbić go walego obozu brytyjskiego, gdy znajdzie się on ostatecznie poza Wspólnym Rynkiem.

Morze Północne wciąż pełne min

Latem bieżącego roku połączone siły trawlerów W. Brytanii, NRF i Danii dokonały wspólnie wielkiego ataku na zagrażające wciąż jeszcze żegludze miny — pozostałości drugiej wojny światowej.

Dwa szerokie korytarze mogą być oczyszczone w okolicach dawnych pól minowych w celu umożliwienia założenia nowego kabla telefonicznego, który połączy ma W. Brytanię poprzez Borkum z Danią. Według danych marynarki brytyjskiej, niektóre regiony Morza Północnego nie są jeszcze oczyszczone z dawnych min. (PAP)

DFU wzywa do porozumienia z NRD

W poniedziałek członek Prezydium postępowej zachodniemieckiej partii Niemiecka Unia Pokoju (DFU) Reinhardt Opitz, wezwał rząd bniński do rozważenia propozycji NRD w sprawie porozumienia między obydwojma państwami niemieckimi jakie sformułował W. Ulbricht na VI Zjeździe SED.

Polityk DFU potępił zdecydowanie porozumienie zawarte między Adenauerem i de Gaulle'em. Ten krok rządu bnińskiego wskazuje jednoznacznie, że koncepcje polityczne nie oparte na zasadzie współistnienia nie mają żadnych perspektyw. (PAP)



Rok XIX
Wydanie AB

Poznań,
środa, 30 stycznia 1963

Cena 50 gr
Nr 25 (5904)

WRN uchwaliła budżet i plan województwa

Zalecenia komisji WRN – Nowi kierownicy wydziałów

W Poznaniu zakończyła się X Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, która miała za zadanie przedyskutować i uchwalić budżet i plan gospodarczy Wielkopolski na rok 1963. We wtorek w drugim dniu sesji, po wyczerpaniu porządku — obrady zostały zamknięte.

Dyskutowany w poniedziałek projekt planu gospodarczego i budżetu był wczoraj przedmiotem wnikliwej analizy na forum komisji WRN. Radni omówili wnioski i postulaty wniesione podczas dyskusji i wprowadzili je w charakterze poprawek do wspomnianych projektów lub nadali im formę zaleceń dla Prezydium WRN.

Wyniki postanowień komisji zreferował radny Leon

Józefowiak komunikując, iż komisje miały trudne zadanie omówienia około 200 wniosków i postulatów.

Wiele z nich wprowadzono do projektu; między innymi podwyższono wskaźnik skupu zboża z 339 tys. ton na 375 tys. ton, skorygowano sformułowanie, dotyczące produkcji sprzętu dla sprzężaju konnego, dodano 15 mln. zł. PGR-om na zagospodarowanie przejętych odgłów. Nadto w formie wniosków i postulatów sesja zobowiązała Prezydium WRN do finansowania czynów społecznych przy budowie dróg, do uruchomienia ambulansu lekarskiego dla pow. Oborniki, przeprowadzenia remontu szpitala w Trzciance. Zdaniem komisji w 1963 roku należy w województwie zwiększyć nabór do szkół rzemiosł budowlanych celem stworzenia zaplecza robotników kwalifikowanych. Niezbędne jest także uruchomienie własnych zakładów

Na wielkich budowach — dwie zmiany

Zapadła decyzja, iż przed końcem I kwartału br. wprowadzi się pracę dwuzmianową na kilkunastu „sztandarowych” budowach przemysłowych, m. in. w Turoszowie, Adamowie, Koninie, Kędzierzynie, przy wznoszeniu elektrowni „Łagisza” i Skierkiwickiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych.

Najszerzy zakres robót 2-zmianowych przewidziany jest na budowie kombinatu turoszowskiego. Przystępuje się w związku z tym do szkolenia operatorów sprzętu mechanicznego, kierowców i elektryków, których trzeba dodatkowo zatrudnić przy pracy na 2 zmiany. (PAP)

Każda szkoła pod opieką zakładu pracy

W ub. roku opieką 7.313 zakładów pracy objętych było 8.396 szkół podstawowych, 852 licea ogólnokształcące, 1369 szkół zawodowych i 722 zakłady wychowawcze.

Więź zakładów pracy ze szkołami obejmuje przede wszystkim pomoc w rozwijaniu form politechnicznego kształcenia młodzieży.

W 1963 roku zmierza się do objęcia opieką zakładów pracy wszystkich liceów ogólnokształcących, szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli do zwiększenia liczby objętych opieką szkół podstawowych. Pomocą w realizacji tego zadania będzie powołanie rad opiekunów, które zajmą się koordynacją pomiędzy zakładami pracy.

CRZZ w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty ogłosiła konkurs na produjące zakłady dla sprawujące opiekę nad szkołami i placówkami wychowawczymi. (PAP)

eksploatacyjnych kruszywa i żwiru budowlanego oraz zakładów wytwórczych betonowych elementów budowlanych.

Wiele wniosków dotyczyło spraw prawidłowego konserwowania urządzeń melioracyjnych i struktury organizacyjnej przedsiębiorstw podległych Prezydium WRN.

Rada jednogłośnie uchwaliła plan i budżet województwa na 1963 rok.

Na porządek drugiego dnia obrad złożyły się nadto: podjęcie uchwał o zmianach w składzie osobowym komisji, o odwołaniu ławnika Okręgowego Sądu Ubezpieczeń oraz uchwała o rezerwie kasowej.

Następnie poinformowano radnych o zmianach w budżecie roku ub. i o zmianach na niektórych stanowiskach Prezydium WRN: dotychczasowy kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego mgr Władysław Gawron przeszedł do pracy w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie. Kierownikiem Wydziału mianowano mgr. Józefa Krzyżaniaka. Dotychczasowy kierownik Wydziału Komunikacji Franciszek Jurkowski dojechał się wieku emerytalnego i przeszedł do pracy w PKS. Stanowisko kierownika Wydziału objął Franciszek Przybylak.

Z. M.

Rozwój polsko-węgierskiej współpracy kulturalnej

15-lecie podpisania konwencji

31 stycznia przypada 15 rocznica podpisania polsko-węgierskiej konwencji kulturalnej. W ciągu 15 minionych lat łączące oba narody tradycyjne związki w dziedzinie kultury i nauki wszechstronnie się rozwinęły i pogłębiły.

Na Węgrzech ukazało się wiele przekładów z literatury polskiej. Tłumaczono utwory Prusa, Mickiewicza (m. in. świetny przekład „Pana Tadeusza” Ewy Szobek), Żeromskiego, Sienkiewicza, Reymonta a także Kruczkowskiego, Nerwera, Brandysa, Broniewskiego.

Utwory literatury węgierskiej mają w naszym kraju wielu czytelników. Do najulubieńszych książek naszej młodzieży należy powieść F. Molnara „Chłopcy z placu broni”. W latach 1945—1962 przetłumaczono i wydano w Polsce 85 dzieł literatury węgierskiej a na Węgrzech w okresie 1945—1960 — 91 dzieł naszej literatury, w tym antologię polskiej prozy i poezji.

Jeśli chodzi o teatr, to w latach 1945—1961 wystawiono 10 sztuk autorów węgierskich w 47 polskich teatrach. Na Węgrzech w ciągu ostatnich 5 lat odbyły się premiery 6 sztuk naszych autorów.

Bardzo żywe są także polsko-węgierskie kontakty filmowe i muzyczne.

Niemalże znaczenie dla rozwoju współpracy kulturalnej ma

ją częste wystawy plastyki i książek.

Należy też podkreślić poważną rolę jaką na polu zbliżenia kulturalnego Polski i Węgier odgrywają instytucje kultury: polski w Budapeszcie i węgierski — w Warszawie. (PAP)

Wspólny komunikat

Po wizycie

A. Novotnego w DRW

We wtorek, 29 bm. opublikowano w Hanoi wspólny komunikat prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi-minha i prezydenta Czechosłowacji, Antonína Novotnego o wizycie delegacji partyjno-rządowej CSRS w DRW.

KPZR — partia wielkiego Lenina, wypróbowana zahartowana awangarda międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz partie komunistyczne i robotnicze innych krajów wywierają olbrzymi wpływ na rozwój ludzkości — głosi m. in. komunikat.

Komunikat podkreśla doniosłe znaczenie umocnienia jedności i zwartości obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Narady przywódców partii komunistycznych i robotniczych, które mogą okazać się niezbędne w celu omówienia niektórych zagadnień międzynarodowego ruchu komunistycznego — wskazuje komunikat — wymagają skrupulatnego przygotowania i dlatego obie partie popierają propozycję Chrzciszowa i przywódców innych bratnich partii, aby zaprzęsta polemiki w celu stworzenia pomyślnych warunków dla zwołania takiej narady. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM
TEL. 1-2-3-4-5-6-7-8-9-0
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM

Spotkanie w Jabłonie

W poniedziałek, 28 bm. na polsko-brytyjskim spotkaniu dyskusyjnym w Jabłonie obrady toczyły się w trzech komisjach: politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Misja zbrojeniowców

Indyjskie MSZ poinformowało 28 bm., że USA na prośbę rządu indyjskiego wysła do Indii misję ekspertów w dziedzinie przemysłu zbrojeniowego.

Angielski pogląd

Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home oświadczył w poniedziałek w wywiadzie dla „Us News and World Report”: „Jeśli prezydent de Gaulle sądzi, że należy ustanowić jednolity europejski wykazaczą Amerykę z NATO, to w takim razie nasze poglądy poważnie różnią się od jego poglądów”.

Wybory samorządowe

W Sanie podano oficjalnie do wiadomości, że pod koniec lutego odbędą się pierwsze w Jemenie wybory samorządowe. Głosowanie będzie przeprowadzone w Sanie, Taizie, Hodejdzie, a później w innych miastach.

77 ofiar zimy

W Tokio podano, że surowa zima w Japonii, dająca się szczególnie we znaki na północy tego kraju, spowodowała już 77 śmiertelnych ofiar. Blisko 100 osób zostało rannych podczas 19-dniowej śnieżycy. Lawiny śnieżne zniszczyły 273 domy.

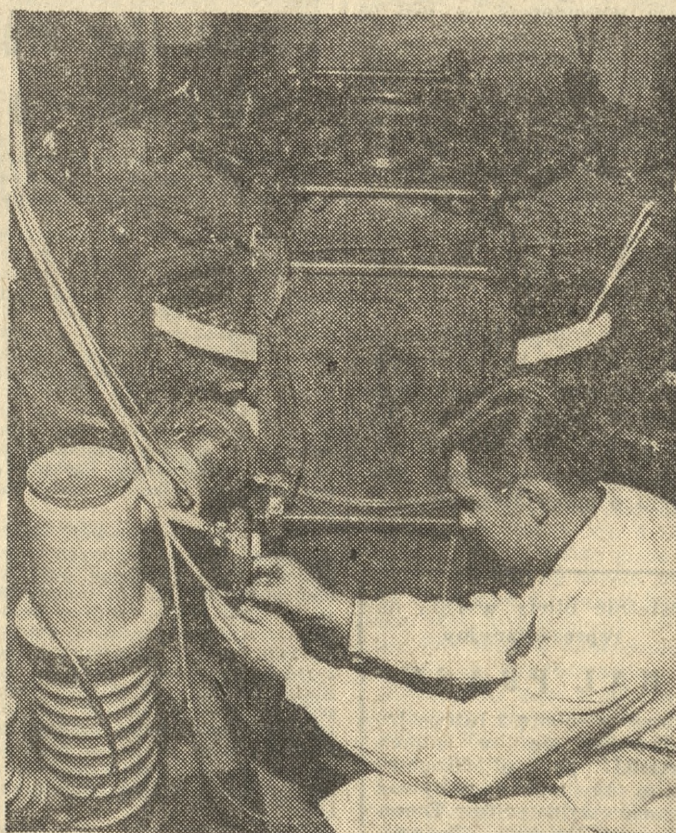
„Wostok” — znów pracuje

Polarnicy radzieccy wznowili prace badawcze w antarktycznej stacji „Wostok”, leżącej w głębi lodowego kontynentu. W stacji tej prawie rok nikogo nie było. Obecnie pięciu badaczy, którzy przybyli na stację samolotem „Il-14”, przygotowuje sprzęt do prowadzenia obserwacji w ramach zbliżającej się imprezy międzynarodowej „Rok spokojnego Słońca”.

Strajk na poligonie

Urzędnicy pracujący na atomowym poligonie amerykańskim w stanie Nevada proklamowali strajk i otoczyli teren poligonu pikietami — podają amerykańskie agencje prasowe. Podłożę strajku nie jest dotychczas znane.

Wielkie osiągnięcia naukowe



Jak już informowaliśmy, w Instytucie Elektrochemii w Warszawie skonstruowano betatron o energii promieniowania X (renigenowskiej) 30 milionów elektronowoltów. Jest to źródło najprzenikliwszego promieniowania elektromagnetycznego, jakim dysponują kraje demokracji ludowej. Betatron zbudowany dla celów badań naukowych w fizyce jądra atomowego, znajduje również zastosowanie w przemyśle. Konstruktorami betatronu są: docent dr Stefan Nowicki, mgr inż. Józef Janiczek, mgr inż. Robert Kielsznia i Krzysztof Wiśniewski. Prace nad betatronem trwały cztery lata; w najbliższych latach przewiduje się u nas zbudowanie kilku dalszych betatronów. Betatrony w małych seriach produkują tylko trzy kraje: USA, Szwajcaria i NRF, poza tymi pojedyncze egzemplarze budowane są w ośrodkach naukowych niektórych krajów. Na zdjęciu: Dyonizy Szewczyk montuje próżniolmierz jonizacyjny. CAF — fot. Staszyszyn

Nominacje Rady Państwa

Na posiedzeniu w dniu 28 bm. Rada Państwa powołała na stanowisko sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk prof. dr. Henryka Jabłońskiego, który zajmował to stanowisko również w ubiegłej kadencji władz PAN.

Rada Państwa nadała wiceministerowi spraw wewnętrznych p. Franciszku Szlachetkowi stopień generała brygady Milicji Obywatelskiej.

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów nadzwyczajnych w Polskiej Akademii Nauk docentów: Henryka Godlewskiego, Zbigniewa Olesiaka, Zofię Osinską i Aleksandra Wróblewskiego, oraz na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte komandora dr. Andrzeja Zimniaka.

Rada Państwa mianowała na stanowiska sędziów Trybunału Ubezpieczeń Społecznych Kazimierza Geinera i Jana Langa, na stanowiska sędziów Sądów Wojewódzkich — 3 osoby, Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych — 1 osobę, sądów powiatowych — 10 osób. (PAP)

Tysiąc lat kontaktów kulturalnych polsko-czechosłowackich

Minister Tadeusz Galiński dokonał w poniedziałek otwarcia w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawy p. n. „1000 lat czechosłowacko-polskiej przyjaźni i kontaktów kulturalnych”, przygotowanej przez Muzeum Pismennictwa Narodowego w Pradze z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. (PAP)

GS-y zapowiadają poprawę zaopatrzenia

Działalność handlu wiejskiego w roku ubiegłym oraz tegoroczne zamierzenia gminnych spółdzielni — były tematem konferencji prasowej zorganizowanej 19 bm. przez Zarząd Główny CRS „Samopomoc Chłopska”.

Jak poinformował prezes Zarządu Głównego CRS — Tadeusz Janczyk — gminne spółdzielnie wykonały, a nawet przekroczyły w ubiegłym roku plany gospodarcze w pod stawowych dziedzinach działalności. Jedynie do wartościowego wykonania planu skupu produktów rolnych zabrakło ok. 1 proc. Rok 1962 przyniósł m. in. wzrost wartości usług świadczonych ludności wiejskiej o blisko 27 proc.

Komunikat MO

Kto go zna?

W nocy 23 bm. na przystanku autobusowym w Wielopolu (pow. rybnicki) plutonowy MO Rajmund Gamoń stoczył z narażeniem życia dramatyczną walkę z bandytą, któremu odebrał pistolet z magazynkiem i 8 naboł. Bandycie — którym jak ustalono, był Emil Kornaś, ur. 22. III. 1914 r. — udało się zbiec. Przypuszcza się, że jest on ranny. Wymieniony poszukiwany jest przez Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach listem



gończym. Stwierdzono, że z odebranego pistoletu zastrzelony został w 1960 r. Gerard Kasperek. Poszukiwanemu bandycie zarzuca się szereg innych poważnych przestępstw. Ostatnio był on zameldowany w Ornontowicach przy ul. Szymali 1.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu bandyty proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Rysopis poszukiwanego: wzrost 168 cm, postać szczupła, włosy blond, rzadkie, czesane do góry, lekko łysy, czoło wysokie, nos długi, twarz pociągła, uszy duże odstające, wargi cienkie. (PAP)

Świat kroczy ku ściślejszej współpracy

Rozmowa Nehru z korespondentem „Prawdy”

„Nasza przyjaźń i współpraca z ZSRR stanowią dla nas istotną pomoc” — oświadczył premier Indii, Nehru, w rozmowie z korespondentem „Prawdy”.

Omawiając rolę, jaką odgrywa dla Indii gospodarcza i kulturalna współpraca ze Związkiem Radzieckim, „Ta przyjaźń i współpraca rozsze-

Przywileje

kontrewolucjonistów

Walczymy pod flagą amerykańską

Dziennik „Miami Herald” donosi, iż rząd USA postanowił przyznać kontrewolucjonistom kubańskim — uczestnikom nieudanej inwazji na Kubę — szereg przywilejów, które przysługują weteranom amerykańskich sił zbrojnych. Decyzję tę uzasadnia rząd amerykański tym, iż kontrewolucjonistów „walczymy w imię rzeczy pod flagą Stanów Zjednoczonych”.

Według informacji dziennika, przywódcy kontrewolucjonistów kubańskich proponują obecnie, aby oddziały, które uczestniczyły w inwazji, włączyć do armii amerykańskiej, tak, by mogły „uczestniczyć w nowym uderzeniu na Castro”. (PAP)

rzyły nasze horyzonty, pomogły nam lepiej zrozumieć, co dzieje się na świecie. Z zadowoleniem witamy zwłaszcza naukową i gospodarczą pomoc Związku Radzieckiego dla Indii.

Omawiając stanowisko Indii wobec najważniejszych problemów współczesności, Nehru oświadczył: „nie chcemy żadnej wojny, a zwłaszcza termojądrowej, ponieważ byłaby ona katastrofą dla świata. Uważamy, że nawet ustanowienie kontroli nad zbrojeniami nuklearnymi, nie zlikwiduje jeszcze groźby wojny”. Premier Indii podkreślił, że wojna powinna być usunięta nie tylko z życia, ale i ze świadomości ludzi. „Oznacza to całkowite i powszechne uznanie pokojowego współistnienia między krajami o różnych systemach. Oznacza to ustanowienie stosunków dobrego sąsiedztwa”.

„Wierzę — powiedział Nehru — że świat kroczy ku ściślejszej współpracy. Nie ma innego wyjścia, ponieważ alternatywą współpracy jest

Goulart o stosunkach z krajami socjalistycznymi

Tylko niezależna polityka zagraniczna jest korzystna dla Brazylii — oświadczył prezydent Goulart w wywiadzie udzielonym konserwatywnemu tygodnikowi „O Cruzeiro”. Sojusz kontynentalny nie może polegać na zależności kontynentu od jednego kraju. Amerykanie nie lubią konsultowania się w sprawach międzynarodowych z Brazylią. Nie jest to ani w porządku, ani uprzejmie, ani rozsądnie, ani dyplomatycznie.

Prezydent podkreślił, że Brazylija w swej walce o rozwój gospodarczy kraju potrzebuje handlu z całym światem. Nie wolno mówić o nas, że jesteśmy komunistami, tylko dlatego, że zamierzamy kupić np. czeskie helikoptery. Wybieramy helikoptery czeskie z przyczyn ekonomicznych, a nie ideologicznych. (PAP)

Proces o bratobójstwo

Prokurator wnosi o dożywocie obrońca — o uniewinnienie

Wczoraj w czwartym dniu procesu Henryka Górniaka, oskarżonego o bratobójstwo, przewodniczący Trybunału zamknął przewod sądowy i udzielił głosu stronom.

Proces niniejszy — stwierdził prok. Gosieniecki — jest procesem poszlakowym, a więc bardzo trudnym. Kiedy jednak brak bezpośrednich dowodów winy, ale istnieją poważne poszlaki wzajemnie się wiążące i tworzące logiczną całość, które wskazują, że zabójcą może być tylko jedna osoba — wtedy trzeba uznać jej winę za udowodnioną. Tak jest właśnie w poszlakowym procesie Henryka Górniaka. Wszystko wskazuje, że tylko on mógł zabić brata.

Dokonując szczegółowej analizy materiałów ujawnionych w toku przewodu sądowego oskarżyciel publiczny m. in. podkreślił, że ostatnią osobą, która widziała Jana Górniaka żywym — był jego brat Henryk. On też był inicjatorem rzekomej podróży na Śląsk, on po „zaginięciu” brata stwarzał pozory, że Jan ukrywa się przed MO. Można przyjąć, że zbrodnia była do końca przemysłana i oskarżony zrealizował zbrodnię plan z żelazną konsekwencją.

Prok. Gosieniecki przytoczył także taki oto fakt: w 1962 roku doszło na tle majątkowym do scysji między oskarżonym a jego drugim bratem Zdzisławem. Ten ostatni powiedział „Henryk, ty nie podskakuj, bo to może się źle skończyć”. Stosunki między braćmi nie polepszały się i wkrótce Zdzisław zabrał się do gorączkowych poszukiwań zwiłok. Znalazł szkielet, który według opinii biegłych — należy do Jana Górniaka. Motywem zbrodni według prokuratora była przede wszystkim chęć objęcia gospodarstwa i zemsta (swoego czasu Jan zawiądomił MO, że Henryk się ukrywa).

Konkludując prok. Gosieniecki wnosił o uznanie oskarżonego winnym i wymierzenie mu kary dożywotniego więzienia.

wojna... Jeśli uda się nam położyć kres strachowi i nienawiści, nastąpi nowa era przyjaźni i współpracy między narodami”.

Omawiając perspektywy współpracy między Indią i Związkiem Radzieckim w dziedzinie utrwalenia międzynarodowego pokoju, Nehru oświadczył, że India nadal będzie szukać dróg dalszej współpracy, zwłaszcza w takich zagadnieniach jak rozbrojenie i zapobieżenie wojnie. (PAP)

Jak Romeo i Julia

W starej katedrze małego miasteczka Castelnuovo di Garfagnana, w środkowych Włoszech, znalazłono w ubiegłym tygodniu ciała dwojga młodych kochanków.

Modląc się w kościele kobiety usłyszały w pewnym momencie dwa strzały. Gdy przybiegły na miejsce, zobaczyły ciała dwojga ludzi leżące w pobliżu ołtarza oraz kilka metrów od nich dynamy jeszcze pistolet.

Policja podała, że byli to 24-letni Perseo Canava oraz jego 15-letnia sympatia Loredana Franchi. Młody człowiek prosił o rękę 15-letniej dziewczyny, jednakże ze względu na jej wiek małżeństwo nie mogło dojść do skutku. Jak wynika z dochodzeń policji, Perseo Canava, znany skądinąd ze szczególnych zainteresowań do broni palnej i materiałów wybuchowych, strzelił do swojej przyjaciółki, a następnie skierował kulę we własne serce. (PAP)

Czombe nadal „niezłomny”

W ubiegłą niedzielę prezydent Katangi Czombe dokonał obław na stolicy prowincji, Elisabethville. Jak donosi korespondent Agencji AP, krajaż ulicami stolicy Katangi Czombe doradzał mieszkańcom, by „pracowali dla rozkwitu i zjednoczenia wszystkich narodów Konga”.

Wrażenie „uległości” wobec cen tralnego rządu kongijskiego zmniejszała jednak „narodowa” flaga Katangi, umieszczona na masce samochodu „prezenta” oraz wypowiedź Czombego na zaproszonym wieceu wyzawiająca, by jego zwolennicy nie tracił nadziei.

Jak więc widać, amnestia, przyznana Czombie i jego zwolennikom przez centralny rząd kongijski, nie tylko „załagodziła” ile rozniecała, rozłamowe dążenia Czombe i umocniła w nim wiarę w swą bezkarność. (PAP)

sport • sport • sport



Bogate plany „Sports Touristu”

Niezwykle atrakcyjnie zapowiadają się w tym roku wycieczki organizowane przez Biuro Podróży Sportowej „Sports Tourist”. Opracowano już w zasadzie plany na rok bieżący. Działacze, trenerzy i kibice poszczególnych dyscyplin sportowych wyjadą m. in. na: bokserskie mistrzostwa Europy do Moskwy i mecz NRD — Polska, gimnastyczne mistrzostwa Europy w Jugosławii oraz na miłyng w Moskwie, zawody jeździeckie w Budapeszcie i NRD, turniej dżudo w NRD, kajakowe mistrzostwa świata w Jugosławii oraz regaty w Tata i Zwickau, zawody kolarskie o wielką nagrodę NRD, mecz lekkoatletyczny Weimar — Rzeszów i trójmecz RFRR — NRD — Polska w Moskwie, mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym w Budapeszcie, dwa spotkania piłkarskie juniorów w NRD i na Węgrzech, mecz siatkówki NRD — Polska, ciężarowe mistrzostwa świata w Pradze, szermierczy Fuchar Balatonu, ping-pongowe mistrzostwa świata w Pradze, mistrzostwa Europy w wioślarstwie kobiet w Moskwie i zapasnicze mistrzostwa świata w Sofii, lekkoatletyczny mecz ZSRR — USA w Moskwie.

„Sports Tourist” już w tej chwili zajmuje się przygotowaniem do organizacji wyjazdów na Igrzyska Olimpijskie do Innsbrucku i Tokio. Sądzić należy, że na te imprezy wyjadzie bardzo szczupła garstka kibiców. Koszty obu wycieczek będą na pewno ogromne i nie każdy związek sportowy będzie mógł sobie na to pozwolić. Jeżeli chodzi o imprezy krajowe, to główną uwagę Biura Podróży Sportowej skierowana jest na przyjmowanie zagranicznych turystów i organizację szermierczych mistrzostw świata w Gdańsku oraz mistrzostw Europy koszykarzy we Wrocławiu. (S)

W trójmeczu siatkówki mężczyzn, rozegranym w Trzciance wygrała Gwardia Piła przed OSS Piła i Lubuszaninem. Zespół piłki OSS pokonał koszykarzy Lubuszanina 53:45. Mecz tenisowy III-ligowej wieloletniej Fortuny z Lubuszaninem zakończył się wynikiem 5:5 (x)

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym na prezesa klubu wybrano ponownie Czesława Fabiańskiego. Podkreślić trzeba opiekę jaką cieszy się klub ze strony miejscowych władz i zakładów pracy.

Na ringach coraz większy ruch

Mistrzostwa pięściarskiej ligi międzywojewódzkiej poznańskozielonogórskiej zbliżają się ku końcowi. Do rozegrania pozostały jeszcze cztery pojedynki: 10 lutego Olimpia — Polonia Nowa Sól i Sokół Gorzów — Budowlani oraz 17. II. Olimpia — Sokół Gorzów i Budowlani — Polonia Nowa Sól.

Ostatnie trzy mecze przyniosły następujące wyniki: Budowlani — Czarni Zagan 12:3, Sokół Gorzów — Polonia Leszno 6:14 i Olimpia — Polonia Nowa Sól 12:3.

Stan tabeli po tych meczach jest następujący:

1. Budowlani	16	106:52
2. Sokół	12	87:73
3. Olimpia	3	35:75
4. Czarni	7	80:95
5. Polonia N. S.	6	81:77
6. Polonia L.	1	54:124

Do spotkań reprezentacji państwowych o Puchar Europy wystąpi, jak się okazuje, mniejsza liczba zespołów. Zrezygnowały Włochy oraz Francja, które nie chcą przyjąć u siebie reprezentacji NRD. Tak więc dojdzie do pojedynków Polska — Rumunia 3 i 17 marca, a także ZSRR, Irlandia, Bułgaria i NRD. Według wszelkich przypuszczeń w finale dojdzie do atrakcyjnego meczu Polska-ZSRR.

Reprezentacja juniorów Szczecina, z którą drużyna okręgu poznańskiego miała się spotkać 3 lutego w rozgrywkach o Puchar GKKFIT, zrezygnowała z udziału w turnieju. Przypuszczalnie nastąpi rozłożenie nowych terminów dla pozostałych drużyn. (tp)

Siarczyści mroź trzyma — na Jeździec Niogocin koło Giżycka codziennie zawodnicy miejscowego Klubu LPZ przeprowadzają treningi — przygotowując się do bojerowych mistrzostw Polski, które odbędą się w tym roku na Jeździec Niogocin. Na zdjęciu: przygotowania sprzętu bojerowego przed treningowymi lołami. CAF — fot. Moroz

Międzynarodowy turniej koszykarzy

W ramach roku jubileuszowego z okazji 50-lecia KS Warta, w dniach 1-3 lutego rozegrany zostanie w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego turniej koszykarzy, którego rozkład jest następujący:

1. II. godz. 18 Warta — Lechia Zielona Góra, godz. 20.15 Chemie Halle (NRD) — Olimpia; 2. II. godz. 16 Chemie — Lechia, godz. 17.45 Warta — Olimpia; 3. II. godz. 10 — Lechia — Olimpia, godz. 11.45 Warta — Chemie Halle. (x)

Piłkarze Trzcianki liczą na awans

Już dwukrotnie uśmiechało się szczęście do piłkarzy trzcianieckiego Lubuszanina. Ostatnio do awansu zabrakło im zaledwie jednego punktu. Obecnie Lubuszanin prowadzi w swej grupie przewagą czterech punktów i liczy, że skoro zawodnicy dołożą wszelkich starań i będą regularnie trenowali spełnią się wieloletnie marzenia zrealizacja się wśród wielkopolskich drużyn A-klasowych.

Niekie wyniki uzyskują juniorzy, a także zespół klasy C. Obok piłkarzy KS Lubuszanin posiada ruchliwą sekcję szachową, tenisa stołowego, której pierwsza drużyna jest w klasie A oraz zespół siatkówki.

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym na prezesa klubu wybrano ponownie Czesława Fabiańskiego. Podkreślić trzeba opiekę jaką cieszy się klub ze strony miejscowych władz i zakładów pracy.

W trójmeczu siatkówki mężczyzn, rozegranym w Trzciance wygrała Gwardia Piła przed OSS Piła i Lubuszaninem. Zespół piłki OSS pokonał koszykarzy Lubuszanina 53:45. Mecz tenisowy III-ligowej wieloletniej Fortuny z Lubuszaninem zakończył się wynikiem 5:5 (x)

Śladami Łaciaka

Prawdziwym „rajem zimowym” można nazwać tereny wokół Jeziora Maltańskiego. W niedziele i w dni powszednie panuje tutaj wielki ruch. Pełno łyżwiarzy, saneczkarzy i narciarzy. Saneczkarze urządzili sobie kilka, wcale pięknych tras, kończąc zjazd na zamrażanym jeziorze.

Miłośnicy desek, zwłaszcza ci, którym nie wystarczy biegi, a pragną pójść śladami Łaciaka korzystają z naturalnej „skoczni”, którą stanowi obszerne płyta, służąca latem do występow tanecznych. Skoki cieszą się ziozumiąlm zainteresowaniem wielo spacerowiczów.

Swego czasu prawdziwą skocznię posiadaliśmy w Jasku golecińskim. Zniszczona została podczas ostatnich działań wojennych. Warto by pomyśleć o zbudowaniu takiego obiektu na Golecinie lub na Malcie.

Łyżwiarze, których jest niewielej w tej dzielnicy, sami oczyszcili duże polacie tafli lodowej ze śniegu i „kręcą” piruety oraz osemki.

Amatorzy łyżew i nart chętnie skorzystali by z ciepłej herbaty. A można przecież taką herbatę przygotować np. na terenie wioski wioślarskiej. Jak twierdzą prognostycy zima utrzyma się jeszcze miesiąc. Warto chyba zatroszczyć się o młodzież tego rejonu. (p)

Stulecie urodzin K. Stanisławskiego

Radziecki świat teatralny 17 bm. obchodził 100-lecie urodzin wielkiego reformatora sztuki teatralnej Konstantego Stanisławskiego.

Stanisławski, który w 1898 roku założył Moskiewski Teatr Artystyczny (MCHT) i kierował nim wspólnie z W. Niemirowiczem-Danczenką przez długie lata, reprezentował pogląd, że sztuka sceniczna powinna dawać widzom nie tylko przeżycia artystyczne, lecz być równocześnie prawdziwą szkołą humanizmu. Hasłem jego było: wierność zasadzie prawdy artystycznej i wierność życiu. Stanisławski zwalczał w grze scenicznego wszelki schematyzm i rutynę. W swej książce „Moje życie w sztuce” pisał: „Życie jest tak niesłychanie skomplikowane i rozmaite, że nie starczy żadnych metod i sposobów scenicznego twórczości, aby wyczerpać je całkowicie”.

Ruch reformatorski w teatrze zapoczątkowany przez Stanisławskiego znalazł m. in. gorliwego zwolennika w wielkim artyście polskim Juliuszu Osterwie, który, tworząc „Redutę”, zaczerpnął wiele od rosyjskiego reformatora, rozwinął jego myśl i wcielił w życie w zastosowaniu do kultury polskiej. Stanisławski zmarł w 1938 r. Moskiewski Teatr Artystyczny stanowi do dnia dzisiejszego chlubę teatrów radzieckich. (fł)

Nie będzie lodówek z Poznania?

Poznańskie Zakłady Wyrobów Emaliowanych znane są w całym kraju. W ostatnich latach dostarczyły one na rynek około 220 000 pralek. Można więc powiedzieć, że co jedna następną produkowana w Polsce, pochodzi z Poznania. W ostatnich miesiącach kierownictwo zapowiadało przekazanie na rynek dalszych nowości. Celem poinformowania o tym Czytelników, porozmawialiśmy z dyrektorem zakładów — inż. Romualdem Ślósarkiem.

— Ostatnio odbyła się u Was Konferencja Samorządu Robotniczego, podczas której zatwierdzono tegoroczny plan. Jakie są jego najważniejsze założenia?

— Wytoczne Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Metalowych przewidują zmniejszenie produkcji w naszych Zakładach o około 12 proc. Przyczyny: polecenie Zjednoczenia, ograniczające o 50 proc. naszą produkcję silników, przejście na produkcję innego typu pralek oraz zwiększenie o 100 procent produkcji lodówek. Wszystko to zmienia zasadnicze proporcje w planie. Dla przykładu podam, że jeśli na wytworzenie starego typu pralki zakład potrzebował około 5,6 roboczogodzin, to nowy typ wymaga 15, a lodówka do 33,6 roboczogodzin. Wartościowy plan produkcji globalnej musiał więc ulec obniżeniu. Zresztą nawet wykonanie tego obniżonego planu — bez „zastrzyku” nowych ludzi — będzie bardzo trudne. Stawiamy więc na postęp techniczny.

— Wiele słyszeliśmy dobrego o waszych pralkowirówkach. Jakież są ich zalety?

— Zaczęliśmy je wytwarzać w styczniu, nie były dotychczas w Polsce produkowane. A więc w przyszłości nie tylko niezależni się od przywozu (czeskie są o prawie 1000 zł od naszych — droższe), lecz za czniemy je eksportować. Po-

Szkoło wytrzymałsze niż stal

W Związku Radzieckim opracowano metodę wytwarzania nowego rodzaju szkła-kryształu, tzw. sitalu. Sital ma większą mechaniczną wytrzymałość niż stal i jest lżejszy od aluminium. Jest szczególnie odporny na działanie wysokich temperatur, topi się dopiero przy 1400°C. Sital ma 2 razy wyższy od najlepszej stali stosunek wytrzymałości na rozciąganie (3000 kg/cm²) do ciężaru właściwego, poza tym dobrze znosi gwałtowne zmiany temperatury w granicach 1000°C. (API)

Jeżyce — przykład jeden z wielu

Partia i ludzie

Tuż za bramą, w murze odgradzającym dziedziniec od ulicy, można bez trudu odszukać otoczone barierką zejście do suterenu. Śliskie, wysłużone stopnie wiodą do małego korytarzyka, gdzie za drzwiami...

Za drzwiami siedmiu krasnoludków opakuje śmierć królowej Śnieżki. Terkot projektora zagłusza westchnienia „publiczności”. W odbłasku kolorowego ekranu błyszczą zacięte oczy, widać twarze malowane wypiekami. Coraz nowe sceny bajki; tu i ówdzie leżą toczy się po policzku. Aaaa! Przebudzenie Śnieżki widzownia wita z ulgą.

Dwa rodowody

Dość tajemnic. Bajkowy spektakl odbył się niedawno w najmnijszej, ale chyba najpiękniejszej świetlicy Poznania. Nie dlatego jednak pięknej, że wytwornej, luksusowej. Przeciwnie, prawie biednej. Jedyną jej bogactwo to rodowód: powstała w społecznym czynie z gorących serc ludzkich, pracowitych rąk i pustej piwnicy przy ul. Szamarzewskiego 58. Jest pierwszą w Poznaniu (ponoć i w Polsce) świetlicą założoną przez Komitet Blokowy na użytek „blokowych dzieci”.

Entuzjazm dla pracy społecznej — czego dobrym przykładem może być wspomniana świetlica — nie jest poznańskiemu obcy i zapewne trzeba wpisać go na listę zalet obywateli naszego grodu. Ale oceniając ludzkie postawy nie można ograniczać się tylko do tych kryteriów i zapominając o innych czynnikach, zewnętrznych, które wyzwalają w ludziach aspiracje społeczne. A więc nie bez znaczenia dla kultury wycieczki czy rozwój bezinteresownej działalności ludzi — jest sprzyjająca atmosfera, pomoc instytucji i rad narodowych, poparcie organizacji społecznych i politycznych.

Posłużmy się przykładem Komitetu Dzielnicowego PZPR — Jeżyce w Poznaniu. Akurat rok temu odbyła się tam Konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Podjęto wówczas m. in. uchwałę, która wytyczyła kierunki działania KD w roku 1952. Wniosków było sporo.

Jedną grupą dotyczyła spraw raczej wewnątrzpartyjnych, politycznych, druga zaś objęła zagadnienia „gospodarki dzielnicowej”. Uczyniła tu trzeba jednak pewną uwagę: cały czas mowa — szczególnie w drugim przypadku — nie o bezpośrednim kierowaniu życiem, nie o komenderowaniu. W rachubę wchodzi tylko oddziaływanie, a sens jego tkwi w inspiracji politycznie służnych przedsięwzięć, w kontrolowaniu realizacji linii partii, w ożywianiu całych dziedzin życia lub niektórych jego ogniw.

Niezbędni pośrednicy

Jeden z postulatów Konferencji mówił np. tak: „należy zwrócić więcej uwagi na pracę członków partii w środowiskach ich zamieszkania — co uzyskać można przez zorganizowanie partyjnych grup terenowego działania”. Grupy takie powołano, pouczając je o zadaniach jakie mają spełniać.

Z inspiracji KD, członkowie partii zorganizowali np. na Podolanach i w Krzyżownikach nowe drużyny ORMO, a w rejonie ul. Kościelnej i przy placu Waryńskiego — ożywił pracę Komitetów Blokowych.

Tu warto także przypomnieć świetlicę, o której było we wstępie: znaczna liczba tamtejszego aktywu blokowego, to członkowie PZPR.

Albo inne zalecenie Konferencji: należało rozszerzyć zakres szkolenia ideologicznego i pracy propagandowej wśród członków partii i bezpartyjnych, a także wpłynąć na uaktywnienie pracy kulturalno-oświatowej w zakładach

pracy. I to zadanie pomyślnie wykonano.

Np. członkowie partii Instytutu Włókien Lkowych założyli Klub Dyskusyjny z bogatym programem działania (spotkania z poetami, prelekcje, projekcje filmowe). W wielu zakładach pracy utworzono zespoły samokształceniowe. W minionym roku organizacje partyjne „Wiepofamy”, „Powo-gazu”, PZPO, Zakładów Kaspzaka — zajęły się pracą radiową, bibliotek i świetlic. Aktyw, który nieco sprawy te widać przespał, trzeba było pobudzić do działania.

Braki stosunkowo szybko usunięto, ale teraz należy z kolei czuwać, aby się nie powtórzyły. Czyj to obowiązek? Na pewno w znacznej mierze członków partii i jej organizacji zakładowych.

Grosz do grosza

Przykładem dobrej roboty mogła być akcja związana z wprowadzaniem Norm Technicznych Uzasadnionych. Sprawa delikatna i o tyle trudna, że z jednej strony chodziło o dobre przygotowanie techniczne, a z drugiej — o usunięcie pewnych oporów psychicznych: ludzie na ogół nie lubią nowości, wolą to, do czego już przywykli. Dzięki sprawnemu działaniu instancji partyjnych, organizacji podstawowych — akcja na Jeżycach zakończyła się sukcesem, a więc i to zalecenie Konferencji zostało wykonane.

Do poważniejszych zadań ubiegłego roku należało także zwalczanie brakorobstwa, bezdusznego stosunku do zadań produkcyjnych, łamanie dyscypliny pracy i wzmocnienie ochrony mienia społecznego. I na tym odcinku nie zabrakło członków partii oraz dzielnicowej instancji partyjnej. Wspólnym wysiłkiem dobrego przykładu i politycznej mobilizacji — udało się znaczną część tych bolączek usunąć.

A oto inny przykład: Analiza przeprowadzona przez Komitet Dzielnicowy pozwoliła ujawnić w niektórych fabrykach poważne braki w zakresie postępu technicznego. Okazało się, że w wielu z nich nie w tym zakresie nie robiono, w innych nie znano nawet efektów wprowadzonych już ulepszeń technicznych. I znowu z pomocą fabrycznych organizacji partyjnych „wyprostowano” wykrzywioną linię zadań planowych.

*

Realizacja uchwały jeżyckiej Konferencji partyjnej przyniosła społeczeństwu tej dzielnicy niemało korzyści. Oby także w przyszłości było jak najwięcej dobrze realizowanych uchwał; takich, które przyniosą partii i społeczeństwu pożytek, które pomagają gospodarować majątkiem społecznym i wychowywać ludzi.

ZBIGNIEW MIKA

Rocznik Papieski 1963 (II)

Interwencja i skutek

Gdy po wypowiedziach papieża Jana XXIII o naszych ziemiach zachodnich w Bonn podniósł się krzyk — zastanawialiśmy się, czy Adenauer będzie dość silny, by stępować kielkujące w Watykanie nowe koncepcje. Po pewnym czasie stało się oczywiste, że gdzieś jak gdzie, ale w kurii rzymskiej wpływy jego są poważne.

Co na to wszystko nasz episkopat? Czy przeciwstawił się antypolskim tendencjom? Niewiele na ten temat można powiedzieć. Wiadomo tylko, iż na konferencji prasowej w czasie sesji soborowej biskupi Choromański i Klepacz poinformowali dziennikarzy, że biskupi z ziem zachodnich do magali się w watykańskim Sekretariacie Stanu, by w nowym wydaniu „Annuario Pontificio” poprawiono fragmenty dotyczące administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. Jak pisze w „Tygodniku Powszechnym” Jerzy Turowicz — „Księża biskupi otrzymali zapewnienie, że już w najbliższym Roczniku zostaną poczynione odpowiednie zmiany”.

Widocznie episkopat polski zadowolony był tymi zapewnieniami, skoro na ogół nie składał publicznych oświadczeń — chociażby podobnych temu, jakie złożył papież, przypominając postać Francesco Nulla. Ograniczono się do takich sformułowań, jakiego użył przemawiając przez radio biskup Wileczyński: „...Korzystając z obecności w tym studium, gorąco poświadczamy krainie tysięcy jezuit, piękna polską Warmię i Mazury...” I takie oświadczenia zresztą nie były zbyt częste. A w czasie lektury polskiej prasy katolickiej odnosi się wrażenie, że nie starano się jej wykorzystać w celu przedstawienia potrzeby uregulowania spraw administracji kościelnej na ziemiach odzyskanych.

I oto ukazało się nowe wydanie „Annuario Pontificio”, rocznik 1963. Nasze ziemie zachodnie w dalszym ciągu określone tam są jako części Rzeczypospolitej, siedziba diecezji gdańskiej nadal znajduje się w „Freie Stadt Danzig”. Biskupi rezydujący na tych ziemiach są nie ordynariuszami, lecz jedynie biskupami tytularnymi. Ordynariuszem wrocławskim jest — zdaniem autorów rocznika — nie arcybiskup Kominek, lecz urzędujący w Gorliżu biskup Ferdinand Piontek. Nic dziwnego, że w „Die Welt” z 11 stycznia korespondencję na ten temat zatytułowano „Papieski rocznik zalicza Wrocław do Niemiec”. Przykładów podobnych można by w „An-

nuario Pontificio” znaleźć więcej. By uzasadnić te dziwaki, wprowadzono doń wzmiankę, że Stolica Apostolska „nie przeprowadza definitywnych zmian granic kościelnych dopóki kwestie prawa międzynarodowego, które dotyczą tych obszarów, nie zostaną uregulowane przez uznane powszechnie układy”.

Wydawałoby się, że wzmianka ta tłumaczy wszystko w sposób dostateczny. Co za prawda? Poczekajmy na traktaty... A na razie niech niemiecki biskup Splett posiada prawa do gdańskiej diecezji.

A jednak nie da się to tak łatwo wytłumaczyć. Dlaczego Watykan potrafił w 1938 r. nakłonić do rezygnacji poprzednika Splett, biskupa gdańskiego O'Rourke, który był dla hitlerowców niewygodny? Dlaczego nie potrafił do tego nakłonić Splett, biskupa znanego z prohitlerowskich przekonań i czynów? A jeśli chodzi o traktaty — kuria rzymska nie zawsze na nie czekała. Weźmy na przykład okres I wojny światowej. Nie czekając na traktat pokojowy, Watykan obsadził wówczas Alzacje i Lotaryngię biskupami francuskimi. Wniosek z tego oczywisty. Tam, gdzie mu to wygodnie, Watykan uwzględnił stan faktyczny. Tam natomiast, gdzie rzeczywistość jest sprzeczna z sympatiami określonych kół kurii rzymskiej, zasłania się ona względami formalnymi, wskazuje na konieczność czekania na traktat! Nic to, że ziemie zachodnie zamieszkałe są przez Polaków, którzy się stamtąd nie ruszą. Ważne są sympatie znacznej części wpływowych kół kościelnych; ważny jest, co myśli i mówi Adenauer.

Rocznik ten świadczy o układowości sił w Watykanie, o tym, jak trudno dojść tam do głosu przedstawicielom nowych koncepcji. Nasuwają się przy okazji również pytania. Dlaczego interwencja polskich biskupów w Rzymie była aż tak mało skuteczną? Czy nie są zbyt ostrożni, wstrzemięźliwi w swych staraniach o oficjalne uznanie przez Watykan stanu faktycznego, polskości „ziemi zachodnich po wiekach odzyskanych”?

Odpowiedzi na te pytania dla jednych są bardziej, dla innych mniej istotne. Pewne jest, że na stan naszego posiadania na ziemiach zachodnich wpływu nie mają. „Annuario Pontificio” — tak dzisiaj jak i dawniej — nie jest w stanie zmienić rzeczywistości. Wzruszamy więc ramionami i idziemy dalej.

LESŁAW MARIUSZ

U „milionerów” w Charkowie Od własnego korespondenta

Szlak dziennikarskich wędrówek po Związku Radzieckim zawiódł mnie na Ukrainę, do Charkowa. Bez przesady śmiało można to miasto nazwać wielkim. Nie tylko z racji ogromnego obszaru. Na powierzchni ponad 60 tys. ha w ostatnich latach wyrósł nowy Charków. Po wojennych zniszczeniach, które były tym bardziej dotkliwe, że o miasto parokrotnie słaczono zwycięstwa, niemal od fundamentów budowano centrum, i zakłady przemysłowe, arterie komunikacyjne i obiekty socjalne.

Dziś nie ma już w Charkowie śladów wojennych zniszczeń. Jest za to jeden z największych w Związku Radzieckim ośrodków naukowych i przemysłowych.

Byłem pierwszym zagranicznym dziennikarzem, któremu przewodniczący Miejskiej Rady, Mikołaj Biesonow, oficjalnie zakomunikował, iż właśnie niedawno Charków stał się... milionerem.

A milion mieszkańców, to nawet jak na radzieckie wielkości liczba pokaźna. Charków wkrótce do pierwszej dziesiątki miast ZSRR i jest równocześnie drugim co do wielkości miastem Ukrainy.

Od paru lat Charków utrzymuje przyjacielskie kontakty z Poznaniem. Odwiedzają się wzajemnie delegacje miejskie i polityczne, przyjeżdżają na występy artyści, na wykłady — naukowcy. Z moich kilkunastu obserwacji wynika, iż charakter i nawet zewnętrzny wygląd tych dwóch miast jest rzeczywiście bardzo zbliżony.

Kiedy rozmawiałem z charkowianami o różnych sprawach, mimo woli nasuwała mi się jeszcze inna analogia. Ojóż dość

często wychodziła na jaw zadawniona rywalizacja między Charkowem, a Kijowem. Trochę jak u nas między Krakowem a Warszawą. W gruncie rzeczy konfliktów nie ma, ale jakoś tam pamięta się, że w latach 1917—1934 właśnie Charków był stolicą radzieckiej Ukrainy i dopiero później do rangi tej awansował Kijów.

Z tym większą więc śtyśfakcją charkowscy rozmówcy informowali mnie, że w ich zakładach naukowych kształci się więcej młodzi, niż w stolicy. Z tym większą dumą pokazywano mi potężne fabryki. Wśród ponad 300 wielkich zakładów przemysłowych jest między innymi słynna fabryka traktorów, dostarczająca ciągników do ponad 20 krajów świata. Jest także — nosząca imię Włodzimierza Lenina — jedna z największych w Kraju Rad fabryka turbogeneratorów elektrycznych, dzięki której od paru miesięcy płynie prąd z naszego „Turosowa”.

Zwiedzałem dość skrupulatnie ten zakład, w pewnym sensie symboliczny dla współczesnych stosunków między Charkowem, a Polską. Parę razy czułem się zakłopotany, nie potrafiąc młodemu technikowi i robotnikowi odpowiedzieć dokładnie na pytania dotyczące aktualnego stanu turozowskiej budowy. O wielu sprawach oni wiedzieli więcej, bardziej szczegółowo, niż ja.

„Turosów” jest w Charkowie bardzo popularny choćby z tej przyczyny, że ta nasza elektrownia jest pierwszym zagranicznym klientem, który otrzymał 200-megawatowe turbogeneratory. Ślad zrozumiała ciekawość, jakże tam zdają one w Polsce praktyczne egzaminy?

Interesowano się zresztą nie tylko tym. Zadano mi wprost pytanie: — czy budowniczowie „Turosowa” chcą także w następnej fazie robót przyspieszyć tempo i podtrzymać tradycję słynnej „Akcji 400”. W Charkowie chcą wiedzieć o tym możliwie jak najwcześniej.

Główny konstruktor turozowskich, dwustomegawatowych generatorów, inżynier Łazar Stanisławski, powiedział mi — trochę nieoficjalnie — że jeśli polskie załogi skrócą terminy budowy, to mogą nadal liczyć na konkretną pomoc ze strony charkowskich przyjaciół.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Rozmawiał: B. L.

NIE ZAPOMNIJ

PRZED UDANIEM SIĘ

na zabawę karnawałową

o odświeżeniu garderoby w 24 godzinach w zakładach:

„SUPER - EXPRESS” — ul. Głogowska 18

„COMETE - EXPRESS” — Plac Młodej Gwardii 4d

PUNKT USŁUGOWY Nr 2 — ul. Wielka 25

PUNKT USŁUGOWY Nr 4 — ul. Czerwonej Armii 37

**MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
W POZNANIU**

K426

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW budownictwa z uprawnieniami na stanowiska st. inspektorów i inspektorów nadzoru inwestorskiego przyjmie do pracy PREZYDIUM WRN WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA — WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT NADZORU INWENTORSKIEGO. Reflektuje się również na pracowników zamieszkałych w terenie. Warunki pracy i płacy według obowiązujących przepisów do omówienia pod wyżej podanym adresem w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój 30, K475

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH „HYDROBUDOWA 9” POZNAN, ul. Świętosławska 12 zatrudni zaraz:

— ST. EKONOMISTÓW DO SPRAW ZAOPATRZENIA, branża elektr. — narzędziowa i instalacji przemysłowych;

— ST. MAGAZYNIERÓW do pracy na miejscu i w terenie oraz

— ST. INSPEKTORA gospodarki materiałowej.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, K558

GORZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ „LAS” W GORZOWIE Wlkp., ul. Mieszka I nr 57 poszukuje do pracy w swych jednostkach terenowych w Świebodzinie, Skwierzynie i Zarach TRZECH TECHNOLOGÓW z zakresu przetwórstwa owocowo-warzywnego z wykształceniem wyższym wzgl. średnim i odpowiednią praktyką. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K583

— STARSZEGO REFERENTA do spraw inwestycji i remontów;

— KIEROWNIKA palarni kawy;

— PALACZA centralnego ogrzewania;

— ELEKTRYKA do konserwacji wozków akumulatorowych,

zatrudni WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻ. HURTOWNIA W POZNANIU, plac Wolności 4, pokój 14, tel. 545-86, wewn. 5. K615

GNIĘZIŃSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNIĘZNI, ul. Tumka 3 — przyjmie od dnia 1 lutego 1963 r.: INŻYNIERA lub TECHNIKA z 2-6-letnią praktyką na stanowisko — st. energetyka. Wynagrodzenie zasadnicze do 2.400 zł miesięcznie, plus premia uznaniowa. Przedsiębiorstwo nie zapewnia możliwości uzyskania mieszkania. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować pod wyżej wzm. adresem. K521

TECHNIKA - MECHANIKA lub MISTRZA na stanowisko kontrolera technicznego oraz MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, CIĄGNIKÓWYCH, TOKARZY, SPAWACZY, ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, BLACHARZY KAROSERYJNYCH, LAKIERNIKA. TAPICERA zatrudni PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY W KOSTRZYŃCIE, Wlkp. Placa dla fachowców 2.000—2.500 zł. K502

POZNANSKIE ZAKŁADY OBUWIA przyjmą zaraz ST. KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości przemysłowej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań, Jackowskiego 18/20. K690

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH Nr 3 W POZNANIU, ul. Bałtycka 52 — przyjmą zaraz: INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW i ST. TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K620

UNIĘWAŻNIA SIĘ

zagubioną pieczęć
Miejski Handel
Detaliczny Artykułami
Gospodarstwa
Domowego
w Poznaniu
Sklep nr 18
Czerwonej Armii 31
Telefon 40-02
K750

Różne

Bramy, furtki, słupki par
kanowe, zamówienia na
oparkowania przyjmie.
Dąbrowskiego 42. 27632g

Strojenia, naprawy, mo-
dernizacje, politurowanie
fortepianów — dokonuje
Drygas, Poznań, Chudo-
by 15, tel. 99-79. 27894g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

„MOTOZBYT”

poszukuje

do wynajęcia w Poznaniu i na
terenie województwa poznańskiego

MAGAZYNÓW KRYTYCH

na przechowywanie motocykli

o powierzchni od 100 m².

Oferty z podaniem powierzchni i warunków
prosimy kierować pod adresem: „PP Motozbyt”
Poznań-Antoninek, ul. Górczyńska 5, tel. 710-66-69.
K538

Licytacje

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

WYDZIAŁ FINANSOWY —
PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ
POZNAN — GRUNWALD
ulica Libelta nr 16/20

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu

12 lutego 1963 roku, o godzinie 10,

w Poznaniu, przy ulicy Kąciak nr 3

odbędzie się

LYCYTACJA URZĄDZEŃ WARSZTATOWYCH

składających się z ruchomości:

Cena szacunkowa

1. Tokarka rewolwerowa fabry. „Noel-
Ernaul” z motorem 30.000 zł
2. Wiertarka słupowa z silnikiem elektr. 5.000 zł
3. Tłoczarnia mimośrodowa z silnikiem
elektrycznym 12.000 zł
4. Ostrzałka do narzędzi (konstr. warszt.) 1.500 zł

Ogólna wartość maszyn i urządzeń na-

leżących do dłużnika Franciszka No-

waka, zam. Poznań, ul. Łukaszczyka 1

wynosi 48.500,— zł. Cena wywołania jest

połową sumy oszacowania.

Równocześnie podaje się do publicznej wiadomości,

że w tym samym dniu 12 lutego 1963 r., o godzinie 12

w Poznaniu, przy ulicy Swoboda nr 7 odbędzie się

publiczna licytacja urządzeń warsztatowych skła-

dających się z ruchomości:

1. Wiertarka stołowa nr 3 prod. Rzeszow-
ski ze stołem ruchomym na podstawie
żeliśpowej, wrzeciono i uchwyty wiert-
ła 2—10 mm, przekładnia 4-stopniowa,
pasy klinowe, skok wrzeciona 120 mm,
stół 250 x 250 mm, napęd silnik elektr. 6.900 zł
2. Tokarka pociągowa do metali typ
„Norton” z łożem pociągowe — suport,
przekładnia trybowa typ „N”, długość
toczenia 1000 mm, wysoki. toczenia 250
mm, przewrót wrzeciona 35 mm,
z uchwytem szczękowym 300 mm, oprzet
super konik, napęd silnik elektr., moc
1,1 kW, 480 obr./min., 220/380 V.
Ogólna wartość maszyn i urządzeń na-
leżących do dłużnika Józefa Stacho-
wiaka, zamieszkałego w Poznaniu, ul.
Górczyńska 38, wynosi 24.460 zł. Cena
wywołania jest połową sumy oszacowa-
wania. 17.500 zł

W tym samym dniu 12 lutego 1963 r., o godzinie 14

odbędzie się w Poznaniu, przy ul. Górczyńskiej 11,

publiczna licytacja urządzenia warsztatowego skła-

dającego się z ruchomości:

1. Maszyna stolarsko-meblarska uniwer-
salna szer. heblowania 500 mm (gab.
stołu 550 x 1600 mm), metalowy z zabud.
dodatkiem — pila tarczowa do 300 mm
i wrzeciono na wiertła stolarskie, na-
pęd silnik elektr. moc. 2,8 kW 14.000 zł
2. Maszyna stolarsko-frezarka dolno-wrze-
cionowa z stołem metalowym 800 x 800
mm, wrzeciono 16 mm, skok 150 mm
z regulacją, napęd silnika elektr., moc
2,2 kW 12.000 zł
3. Szlifierka taśmowa szer. taśmy 150 mm,
gab. dł. 2800 x 570 x 1000 mm, konstr.
drewno i złącza, metal. tarcza 300 x 200
mm, napęd całosci, silnik elektr., moc
1,8 kW 9.000 zł
4. Warsztat stolarski sznorkowy, stan
techn. 60 proc. ogólnego zużycia
Ogólna wartość maszyn i urządzeń na-
leżących do dłużnika Feliksa Kubiaka,
zamieszkałego w Poznaniu, ul. Górczyńska 11, wynosi 35.500 zł. Cena
wywołania jest połową sumy oszacowa-
wania. 500 zł

Poza tym w dniu 12 lutego 1963 r., o godzinie 16

w Poznaniu, ul. Scinawska 18, w firmie Zygmont

Wolnowski odbędzie się publiczna licytacja ma-

szyn

automat tokarski 4-wrzecionowy V. B.

22, wartości szacunkowej 11.000 zł

należącej do dłużnika Jerzego Padziur-

masy, zamieszkałego Poznań, ul. Rataj-

czaka nr 11 m. 7. Cena wywołania jest

połową sumy oszacowania.

Ruchomości można obejrzeć 30 minut przed rozpo-

częciem każdej z licytacji w miejscach podanych.

KIEROWNIK WYDZIAŁU

K737

UCZNIÓW OGRODNICZYCH

przyjmą

ZAKŁADY OGRODNICZE PGR

w Poznaniu, ul. Naramowicka 150.

Mieszkanie i stołówka na miejscu. 26647g

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORSTWA PIERZAR-
SKIEGO W SWARZĘDZU koło Poznania, ulica Ki-
lińskiego 3-7 zaprasza do składania OFERT na za-
budowanie kondensatorów statycznych w rozdziel-
ni n/n. Blizszych informacji udzieli Sekcja Głównego
Mechanika, tel. 265. Termin składania ofert
do dnia 5 lutego 1963 r. K734

POZNANSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU
TERENOWEGO W SWARZĘDZU, ul. Czer-
wonej Armii 8, ogłaszają PRZETARG na wykonanie
chromowania 1.300 sztuk różnych detali okuć do nie-
typowych mebli hotelowych, wykonanych z rur
oraz kształtowników. Szczegółowe warunki wyko-
nania oraz dokumentacja znajduje się do wglądu
zainteresowanych w Dziale Produkcji, Dyrekcji
Przedsiębiorstwa. Oferty należy składać do dnia
7 lutego 1963 r., pocztą lub w sekretariacie Przed-
siębiorstwa. Na kopercie należy zaznaczyć: „Prze-
targ”. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 8 lu-
tego 1963 r., o godzinie 10 w Dziale Zaopatrzenia
i Zbytu Przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo
unięważnienia przetargu bez podania przyczyn. K746

POZNANSKIE ZAKŁADY PRODUKCJI BETONÓW
„POZBET” W POZNANIU Al. Marcinkowskiego 1,
ogłaszają PRZETARG NIEOGRODNICZONY na wy-
konanie następujących robót w podległym nam Wy-
twórni Betonów „Pozbet” w Poznaniu, ulica Dzie-
kańska:

1. wykonanie instalacji:

- a) wody do zraszania na estakadzie placu skła-
dowego,
- b) hydroforni — robót bud. i instalacji wody.

2. roboty budowlano-montażowe na zasilenie beto- nowi cementem luzem:

- a) budynku sprężarki,
- b) kanałów dla rurowodów,
- c) fundamentów pod silosy;

3. instalacyjne:

- d) instalacji sprężonego powietrza i transportu
pneumat. cementu luzem,
- e) instalacji elektrycznej siły, oświetlenia i ste-
rowania w kompresorowni i silosach cementu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, społeczne i prywatne. Termin wyko-
nania robót: ad. pkt. 1 — od a-b do 15 maja 1963 r.,
pkt. 2 — od a-c do 15 czerwca 1963 r., pkt. 3 —
od d-e do 15 sierpnia 1963 r. Oferty należy skła-
dać w Dziale Inwestycji „Pozbetu”, Poznań, Al.
Marcinkowskiego nr 1, pokój nr 17, do dnia 2. II.
1963 r., gdzie również można uzyskać niezbędnych
informacji i służyć kosztorysy. Otwarcie ofert na-
stąpi dnia 4. II. 1963 r., o godz. 10 w Dziale Inwe-
stycji. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer-
enta i unięważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. K588

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWO-DRZEWNIA
„ZDOBYCZ ROBOTNICZA” W DREZDENKU, ulica
Poniatowskiego 11, telefon 289, ogłasza PRZETARGI
NIEOGRODNICZONE na sprzedaż używanych zbed-
nych maszyn i urządzeń zgodnie z uchwałą Rady
Ministrów nr 738 z dnia 13. XII. 1957 r. (Monitor
Polski nr 105, 1957 r.):

Cena wywoławcza

1. Prasa ręczna śrubowa 5.000 zł
2. Młot sprężynowy MS-80 28.000 zł
3. Zwiłarka do obręczy (kowalska) 1.000 zł
4. Tokarka do metali dł. toczenia 1800 10.000 zł
5. Tokarka kopiarka do drewna 10.000 zł
6. Pila tarczowa wahadiowa PDe-5 10.000 zł
7. Wiertarka kołodziejska 1.000 zł
8. Sprężarka samochodowa KP-1 1.000 zł
9. Pila dźwigniowa — wyrzynarka 500 zł
10. Wiertarka stołowa „Flot” 5.000 zł
11. Strugarka do metali 500 zł
12. Wentylator osiowy odśrodkowy 500 zł

Przetarg odbędzie się w Spółdzielni Pracy Meta-

lowo-Drzewnej „Zdobycz Robotnicza” Drezdenko,

w trzech terminach:

I. w dniu 11. II. 1963 r., o godzinie 10,

II. w dniu 20. II. 1963 r., o godzinie 10,

III. w dniu 4. III. 1963 r., o godzinie 10.

Wyżej wymienione maszyny i urządzenia można
oglądać w tutejszej Spółdzielni codziennie od go-
dziny 7—15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni
najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu mo-
gą brać udział instytucje: państwowe, spółdzielcze
i prywatne. K403

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Franciszki Kielasińskiej

odbędzie się msza św. żałobna w kościele
O. O. Salezjanów, przy ulicy Masztalarskiej,
w dniu 1 lutego 1963 r., o godzinie 7,30,

o czym zawiadamiają

MAŻ I CÓRKA

27694g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego

najukochańszego, nigdy niezapomnianego męża,
najszlachetniejszego przyjaciela, drogiego syna,
brata i szwagra, śp.

Witolda Wybieralskiego

notariusza z Trzcianki

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu
1. II. br., o godzinie 15,30 w kościele Ojców Do-
minikanów, przy ulicy Stalingradzkiej,

o tym zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

27662g

Weronika Jaromirska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o go-
dzinie 12,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K764

Kazimierz Kurasz

W Zmarłym tracimy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz serdecz-
nego i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 lutego br., o godzinie 15 na
Cmentarzu Komunalnym na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

Zarządu Zieleni Miejskiej w Poznaniu

K761

Dnia 28 stycznia br.
zmarła w Bogu, po
długich cierpieniach,
nasza najdroższa ma-
musia, siostra, teści-
owa i babcia, śp.
WERONIKA
CHROŚCIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się
w czwartek, 31 bm.,
o godz. 14 z kaplicy
cmentarnej na Główn-
nej.
W głębokim smutku
pogrążeni
SYNOWIE, SIÓSTRY
I SYNOWA
Poznań,
Osiedle Warszawskie.
28097g

Najkorzystniejsze źródło
zakupu trumien, wyrób.
sprzedaż, przewóz, Marian
Celler, Poznań, Zielona 5,
przy pl. Bernardyńskim.
27831g

Weronika Chrościńska

Pogrzeb odbędzie się
w czwartek, 31 bm.,
o godz. 14 z kaplicy
cmentarnej na Główn-
nej.

W smutku pogrążona

RODZINA

K762

Weronika Chrościńska

Pogrzeb odbędzie się
w czwartek, 31 bm.,
o godz. 14 z kaplicy
cmentarnej na Główn-
nej.

W smutku pogrążona

RODZINA

K763

Stanisław Smorawiński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm.,
o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

28060g

Władysław Szafrński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm.,
o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarza w Staro-
łęce.

W ciężkim smutku pozostają

ŻONA I DZIECI Z RODZINAMI

28045g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 430-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. p-6

Styczeń	Imieniny
30	Macieja, Martyniki
środa	Słońce:
	wsch.: g. 7.41
	zach.: g. 16.31

Teatry

W WOJEWODZTWIE

KALISZ — „Wujaszek Wania”
OSTROW — „Tristan i Izolda”
OBORNKI WLKP. — „Grube ryby”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Nofe: „Zebro Adama”, CZARNKOW — „Szczęśliwie się skończyło”, GNIEZNO — Lech: „Rio Bravo”, Polonia: „Burza nad stepem”, GOSTYN — „Jakobowski i pułkownik”, JAROCIN — „Jazz, jazz, jazz”, KALISZ — Kosmos: „Dni powszednie i święta”, Oaza: „Wczorajski wróg”, Stylowe: „Uprawienie”, Wolność: „Kto sieje wiatr”, KEPNO — „Półprzychodzącemu na świat”, KOŁO — „Ręka w potrzasku”, KONIN — Energetyk: nieczynne, Górniki: „Śpiąca królewna”, KOŚCIAN — „Komandorzy”, KROTOSZYN — „Zmartwychwstanie” (I i II seria), LESZNO — „Siostry” (cz. I), MIEDECHOD — „Miłość należy cenić”, NOWY TOMISŁ — „Okrucieństwo”, OSTROW — Roma: „Zdrój jest wśród nas”, Słońce: „Wielka wojna”, OSTRESZOW — „Słońce świeci dla wszystkich”, PILA — Iskra: „Mandacik prosi”, Milenium: „Serce i szpada”, PLESZEW — „Śmierć w siodle” RA- WICZ — „Szklany zamek”, SEPULCA — „Przegląd Tomka Sawyera”, SREM — „Złotych z Bagdadu”, STESZEW — „Bitwa o Kozi Dwór”, SRODA — „Pulapka miłości”, SZAMOTULY — „Jazz, jazz, jazz”, TRZCIANKA — nieczynne, TUREK — „Gigi”, WAGROWIEC — „Strzał na bagnach”, WOLSZTYN — „Dwie twarze agenta K”, WRZESNIA — „Marysia i krasnoludki”, „Dom bez okien”.

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — d. c. muzyki porannej; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Podróże kontynentów” audycja w oprac. B. Kastory i Elżbiety Zusi; 10.25 — W kręgu muzyki klasycznej; 11 — Humoreska St. Zielińskiego z tomu „Kosmate nogi”; 11.20 — Orkiestra Francka Cordell'a z udziałem Eddie Calvert — trąbka; 12.45 — Regionalny Zespół Ludowy Rozgłośni Białostockiej pod dyr. J. Przyłuckiego; 13 — Dla klas I i II; 13.25 — Juliusz Wertheim: Wariacje symfoniczne; 14 — „Wspomnienie o Meyerholdzie”; 14.30 — „Po raz pierwszy na naszej antenie”; 15.10 — Graja symfoniczna orkiestra rozrywkowa; 15.30 — Utwory skrzypcowe wykon. H. Barinowa; 15.45 — Z cyklu „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.05 — George'a Melachrina: Wiazanka melodii włoskich; 16.15 — „W kraju”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.0 — „Pożegnania i powroty” odc. 4 powieści Alojzego Srogi; 18.30 — Kurs nauki franc.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Pogodne mel. gra Zespół Solistów Wadima Ludwikowskiego; 19.20 — Gra Orkiestra PR pod dyr. Stefana Rachonia; 20.30 — Mel. rozrywkowa; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Marcin Mielczewski — Canzana; 21.40 — „Śniadanie u Tiffany'ego” — fragm. opow. Capote'a; 22.10 — Muz. tan.; 22.55 — Poradnia Rodzina.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 Aud. aktualna; 9 — Muzyka tan.; 9.45 — Kurs nauki ros.; 10 — Mel. filmowe; 10.30 — Z życia ZSR; 12.15 — Melodie w rytmie mazurki; 12.30 — Zielone Zagłębie; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Melodia Gerarda Calvi w wykonaniu Orkiestry pod dyrykcją kompozytora; 13.25 — „Dziele jednego pocisku” odc. powieści Andrzeja Struga; 13.45 — Pogadanka pedag.; 13.50 — Aud. oświatowa; 14 — Mel. operetkowe Fr. Lehara; 14.30 — Mówi Technika „Tajemnice mierzonych w anstrach”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Melodie rozrywkowe; 15.10 — Utwory kompozytorów szkół niderlandzkich; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Aud. aktualna K. Łąckiego; 18.10 — Loteryjka muz. w opr. Aleksandry Sulcówny; 18.40 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego; 18.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.30 — Słuchowisko wg. komedii Ed. Rostanda — „Romantyczni”; 20.35 — Muz. rozrywkowa; 20.41 — M. Clementi: Sonata d-moll op. 40 nr 3 — gra A. Stefański — fortepian; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR pod dyr. Edwarda Czernego; 22.25 — Rozmowa z Ministrem Kultury i Sztuki Tadeuszem Galińskim; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.48 — Koncert Chóru Chłopców i Męskiego PFP pod dyr. Stefana Stulgroza; 23.13 — A. Borodin: I kwartet smyczkowy A-dur.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Koniec naciągania elektryfikacyjnego drutu

Nie ulega wątpliwości, że wiele prac związanych z budową urządzeń użyteczności publicznej na wsi wykonano w ramach czynów społecznych. Chłopi nie szczędzą sił, a często i środków finansowych, by ulepszyć drogę, wybudować nową szkołę, świetlicę lub dom kultury, by przede wszystkim zarówki w mieszkaniach, w pomieszczeniach gospodarczych. Wszystko to razem przecież ułatwia życie i pracę.

Chęć rolników do podejmowania dodatkowych prac, to zjawisko nader pozytywne, godne poparcia i uznania. Tymczasem niektóre przedsięwzięcia, wykonujące roboty techniczne na wsi — na przykład elektryfikacyjne — zaczęły czynić społecznie uważane za coś obowiązkowego, należącego im z litery niestanowiącego prawa. Były wypadki — o czym pisze nasz Czytelnik ze Sławna, pow. Gniezno — że grożono rolnikom, którzy z różnych przyczyn nie mogli pomagać przy zwózce materiałów lub kopaniu dołów pod słupy. Pracująca w tej wsi 30-osobowa ekipa domagała się bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia. W dodatku stawiano warunek: wyżywienia dobrego! Parówkowa kiełbasa, to był „za słaby kalorycznie produkt”.

Biedniejsze rodziny — pisze dalej Marian Sołtyś — odmawiały własnym dzieciom lepszych potraw, byleby tylko zadowolić elektryków. Wykupowano na przykład drób w Sławnie i sąsiednich wsiach dla nakarmienia przybyszów. Z obawy, by czasem ekipa nie zaczęła przeciągać robót w nieskończoność. Podobne metody stosowały inne ekipy w Kamionku i w Głębo-

kiem — miejscowościach tego samego powiatu. Wiesz Sławno żywiła bezpłatnie 30-osobową grupę przez 50 dni.

Było to z całą pewnością nadużywanie gościnności chłopskiej — żeby nie wyrazić się drastycznie. Możemy więc uspokoić mieszkańców wsi, że na przyszłość tego rodzaju praktyki, nieporozumienia i spory — zdarzać się nie będą. Kładzie temu kres rozporządzenie ministrów: Rolnictwa i Finansów z 29 listopada 1962 roku (Dziennik Urzędowy Min. Finansów nr 10/2).

Według tego rozporządzenia, wszelkie świadczenia rolników i prace pomocnicze przy elektryfikacji — jeśli rolnicy będą mogli je wykonywać — a więc kopanie dołów, zwózka słupów, dowóz materiałów, muszą być przez przedsiębiorstwo obliczane i zapisywane na koncie poszczególnych gospodarzy. Po zakończeniu robót elektryfikacyjnych w danej wsi, kierownik ekipy musi uzgodnić z rolnikami wartość pieniężną świadczeń według posiadanego cennika i w sprawozdaniu dla wydziału finansowego wykazać sumę, jaką rolnik wniósł w postaci robocizny i świadczeń w naturze. Wykazana w ten sposób wartość odliczać się będzie rolnikowi przy pla-

ceniu ostatniej raty za elektryfikację zagrody.

Zarządzenie dotyczy tych wszystkich prac, które będą wykonywane po 1 stycznia 1963 roku. Cenniki na poszczególne prace obowiązany jest posiadać kierownik budowy. Ponadto znajdować się one będą w przydzielonych powiatowych rad narodowych, gdzie zainteresowani mogą przy okazji zaznajamiać się z normami płacowymi. Kładąc kres nadużyciom w tej dziedzinie, zarządzenie bynajmniej nie wyklucza podejmowania zobowiązań do bezpłatnych świadczeń przez całe wsi i pojedyncze rodziny. Uniemożliwia jedynie stosowanie dotychczasowych praktyk przez niektórych pracowników przedsiębiorstwa elektryfikacyjnego.

Streściliśmy tutaj nowe przepisy w omawianym zakresie. Wszystko jednak zależy będzie od ich wykonywania w praktyce. Zanępkowanie budzą bowiem sygnały, nadchodzące z terenu. Oto nasz Czytelnik — Feliks Miąskowski z Bieżyń, pow. Kościan pisze, że odbyło się tam 9 stycznia br. zebranie wiejskie w sprawie elektryfikacji, na którym kierownik budowy z ramienia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa nawoływał energicznie do czynów społecznych, wyznaczając z góry każdemu co, kiedy i jak ma zrobić. Nie wspominał jednak ani słowem o rozporządzeniu dwóch ministrów i o cenniku za wykonywane prace. Czyżby nie znał tego rozporządzenia lub nie chciał go respektować? — zapytuje Czytelnik.

Na marginesie warto poinformować, że we wsiach oddalonych od miast, a więc od hoteli i zakładów zbiorowego żywienia, rolnicy są zobowiązani umożliwić elektromonterom nabycie produktów żywnościowych i zapewnić odpłatnie miejsce na nocny spoczynek. O bezpłatnym zakwaterowaniu i wyżywieniu przepisy nie mówią. Takie świadczenie może wypływać jedynie z gościnności i dobrej woli. Nikt nie ma prawa żądać, domagać się lub grozić w razie odmowy.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Oszczędność prądu nadal konieczna

A więc sprawdzają się przewidywania meteorologów. Po kilkudniowym „oddechu” (czytaj ociepleniu) mróz przybrał na sile. Słupek rtęci w termometrze wzoraj znowu się obniżył. Wpływa to automatycznie na różne dziedziny naszego życia. Należy jednak pamiętać, że to, który nas ogrzewają (górniczy) i zapewniają dostawę energii elektrycznej.

Nasza pomoc okazuje się tu bardzo ważna. Polega przede wszystkim na oszczędnym gospodarowaniu materiałem opałowym oraz prądem. Należy przy tym podkreślić zrozumienie mieszkańców województwa dla wydawanych przez władze zarządzeń, poleceń, apeli.

Za przykładem radia i niektórych gazet krajowych zwracamy się i my do naszych Czytelników: wyłączać wieczorem chociażby jedną żarówkę, jeden niepotrzebny grzejnik. Panie domu prosimy na przykład o to, aby przełożyły prasowanie żelazkami elektrycznymi z wieczoru na porę przedpołudniową. Zapewniamy Was, że na tabliczkach rozdzielczych elektrowni, każdy tego rodzaju akt dobrej woli znajdują odzwierciedlenie w postaci zniżenia obciążenia. Jest to zarazem jeden z wa-

runków ciągłego zaopatrzenia w prąd wszystkich użytkowników.

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj w dyrekcji Zakładu Energii Elektrycznej Okręgu Zachodniego — w ostatnich dniach obciążenie linii było nieco łagodniejsze.

Licząc na odzew Czytelnikom z góry dziękujemy.

✱

Sytuacja opałowa w województwie, pomimo wysiłków transportowców i kolejarzy, jest w dalszym ciągu trudna. Zarówno we wsiach, jak i miastach, nie ma żadnych rezerwów opałowych. Wszystkie transporty opału są natychmiast rozdzielane pomiędzy najbardziej potrzebujących. Wioski otrzymały łącznie do 25 bm. 45 tys. ton węgla; dalsze 17 tys. ton było w drodze.

Jeśli chodzi o strefę miejską to Wielkopolska otrzymała do 25 bm. 70 proc. dostaw węgla przewidzianego na styczeń.

A więc i tu słowa podziękowania dla kolejarzy i transportowców, pracowników sklepów opałowych, za ofiarną postawę. (mi)

Mija termin płacenia składek ubezpieczeniowych

Przypominamy rolnikom, że 31 bm. mija termin płatności składek PZU. Tylko do 31 stycznia br. sołtysi i prezydja gromadzkich rad narodowych przyjmują wpłaty na I ratę PZU. Po tym terminie skarbowe urzędy komornicze przystąpią do czynności egzekucyjnych. Ponadto do wpłat dokonanych po upływie terminu tj. w lutym, dolicza się 5% dodatków za zwłokę oraz koszty upomnień egzekucyjnych.

Dlatego też rolnicy we własnym interesie powinni natychmiast udać się do swoich sołtysów względnie do prezydium gromadzkiej rady narodowej i uiścić składki PZU za rok 1963. (na)



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazana jest ostatnia praca „Księga rolnictwa NRD i CSRS” stanowiąca przekład z języka niemieckiego. Przekład dokonali zespół autorów. Na treść książki składają się następujące działy: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca, mechanizacja budownictwa oraz księgowość. Praca wyposażona jest w liczne rysunki. Należy stwierdzić, że tego rodzaju książka posiada szczególną wartość, stanowi bowiem zbiór przodujących doświadczeń w wymienionych dziedzinach — czołowych instytucji rolniczych NRD i CSRS. Służy zatem ideal upowszechniania doświadczeń rolniczych państw obozu socjalistycznego. Godna polecenia wszystkim światłym rolnikom, a zwłaszcza agronomom i bibliotekom średnich szkół rolniczych. Objętość 280 stron, oprawa sztywna, cena 30 zł. (pż)

Zart dnia

(tym razem egzotyczny)



— Jaki to dobry mąż — pomyślała jej nosisz wodę...

Tacy też jesteśmy

BAGIENKO

Szczerze mówiąc, nie brak takich zakładów i przedsiębiorstw, w których panuje niezdrówka atmosfera, w których krąży mniej lub bardziej złośliwe plotki, poczesne miejsce zajmują intrzygi, a kopanie dołków nie należy do rzadkości. Są takie zakłady, ale będą chyba realista, a nie optymistą twierdząc, że nieczęsto zdarza się natknąć na takie bagienko, jakie powstało w Bojanowie (pow. Rawicz) w tamtejszych Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych.

Dyrektorem tego przedsiębiorstwa był Stanisław G. Funkcję wicedyrektora do spraw technicznych pełnił natomiast Stanisław P. Mniej więcej od 1958 roku między panami Stanisławami zaczęło chodzić do nieporozumień. Rzecz jasna moimyem tego była walka o dyrektorski fotel.

Mijały miesiące, mijały lata, a walka trwała. W jej wir porwani zostali coraz to nowi pracownicy. Zaczęły się tworzyć obozy, odcłamy i stronictwa.

W 1960 roku w biurach Bojanowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych pocztowcy przeprowadzili reperację aparatów telefonicznych. Wówczas to Stanisław P. polecił podłączyć wszystkie telefony do swego aparatu — na tak zwany podsłuch telefoniczny.

Jakiś czas później po przedsiębiorstwie zaczęły krążyć anonimy. Zawierały one obelżywe epifety oraz podkreślały

su postulował „Kurier Polski” — organizować w ściśle oznaczonych terminach wyprzedaż używanych przedmiotów na licytacji. Handel zabierałby w takim przypadku odzież z domów i zawiadamyłaby ich właścicieli o terminie wyprzedaży aby mogli orientować się w stawkach.

Poddajemy te propozycje pod rozprawę Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych; w Poznaniu — chyba można by organizować co pewien czas wyprzedaż w nieczynnych halach MTP. Mogłoby być to korzystne dla społeczeństwa, handlu, jak też dla państwa; udało się by — być może (dzięki lepszemu wykorzystaniu posiadanych zasobów) zmniejszyć import szmat, za które płaciliśmy w pewnych latach zagranicy po około 4 miliony dolarów.

Piszemy o tym także z tego powodu, ponieważ używane przedmioty sprzedawane są na wet w bardzo bogatych krajach. Dlaczego nie wykorzystywać tej szansy w naszym kraju, który nie posiada tylu naturalnych bogactw i dysponuje przemysłem opartym w dużej mierze na zagranicznych surowcach? (I)

Odczyt dla gnieźnieńskich miłośników teatru

Na zaproszenie działającego przy gnieźnieńskim teatrze koła Stowarzyszenia Artystów Teatru i Filmu, przybędzie do tego miasta kierownik artystyczny Teatru „13 rzędów” w Opolu — Jerzy Grotowski. Wygłosi on interesujący odczyt na temat „Teatr — tradycja i nowoczesność”. Impreza ta odbędzie się 1 lutego br. o godz. 17 w Państwowym Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie. Organizatorzy zapraszają na odczyt również wszystkich członków Towarzystwa Miłośników Teatru. (mi)

Dalsze zmiany na liniach PKP

Ze względu na trwające jeszcze trudności wstrzymuje się od odwołania kursowania wagonów bezposredniej komunikacji relacji Gdynia — Praga — Gdynia, które kursowały w poc. posp. nr 5602 relacji Gdynia (odj. 20.35) — Poznań (przyj. 1.38 odj. 1.51) — Jelenia Góra (przyj. 7.23 i z powrotem w poc. posp. nr 6501 relacji Jelenia Góra (odj. 23.04) — Poznań (przyj. 4.11 odj. 4.21) — Gdynia (przyj. 9.21). Wagony, o których mowa przełączone były we Wrocławiu na pociągi skomunikowane do Pragi.

Nadal kursuje wagon bezposredni w komunikacji Szczecin — Praga — Szczecin w poc. nr 8302 z Poznania do Wrocławia i dalej do Pragi oraz odwrotnie w poc. nr 6501 z przełączeniem w Poznaniu na poc. nr 7831.

Dla przejazdów okresowych (wyjazd i powrót z wczasów) odwołany pociąg relacji Warszawa — Kudowa Zdr. — Warszawa; Warszawa odjazd 23.05 — Ostrow Wkp. 3.05 — Kudowa Zdr. przyjazd 8.50 kursuje z Warszawy w dniach do 3 lutego br. oraz od dnia 14 do 17 lutego br. Natomiast pociąg Kudowa Zdr. (odj. 23.09 — Ostrow Wkp. 4.46/4.54) Warszawa (przyjazd 9.05) będzie kursować z Kudowy Zdr. w dniach 28 stycznia do 4 lutego oraz w dniach od 15 do 18 lutego br. (na)

Telewizja

SRODA

POZNAN I PROGR. OGOLNOP.: 19.30 — Film serjny: „Zlamana strzała” (lok.); 19.55 „Dobranoc” (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — Progr. public. dla młodz. „Konfrontacja” (W-wa); 21 — „1000 taktów muzyki” (W-wa); 21.55 — „Studio 63” — „Świadkowie” dramat T. Rózewicza (W-wa); 22.25 — Wiadomości dziennika TV (W-wa).